

Face to face
czy Facebook?

s. Halina Mol
Iwona Pasławska-Smeđer
Małgorzata Wątkowska

Face to face czy Facebook?

© Wydawnictwo WAM, 2017

Opieka redakcyjna: Kama Hawryszków
Redakcja: Dagmara Małysza
Korekta: Katarzyna Onderka, Dariusz Godoś
Projekt okładki: Emilia Pyza
Ilustracje: Karol Sztadmiller
Skład: Lucyna Sterczewska

ISBN 978-83-277-0844-1

WYDAWNICTWO WAM
ul. Kopernika 26 • 31-501 Kraków
tel. 12 62 93 200 • faks 12 42 95 003
e-mail: wam@wydawnictwowam.pl
www.wydawnictwowam.pl

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 12 62 93 254-255 • faks 12 62 93 496
e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA
tel. 12 62 93 260
www.wydawnictwowam.pl

druk: READ ME • Łódź

Publikację wydrukowano
na papierze iBOOK Extra 65 g wol. 2.0
dostarczonym przez IGEPA Polska Sp. z o.o.

Moi Drodzy!

„Kochać i służyć we wszystkim” – taką duchową zasadą kierował się św. Ignacy Loyola, założyciel zakonu jezuitów. Z takim też przesłaniem posyłał swoich współpracowników w najdalsze zakątki świata. W 2012 roku, po prawie pięćset latach istnienia zakonu, jezuita dotarł na krakowskie osiedle Na Kozłowiec, aby w rejonowym gimnazjum publicznym rozpocząć pracę edukacyjno-wychowawczą. Szkoła szybko wypełniła się uczniami dzięki wielkiemu zaangażowaniu nauczycieli, rodziców oraz przy wsparciu kilkuosobowego zespołu pedagogiczno-psychologiczno-duszpasterskiego i nowatorskiemu zarządzaniu. Owocem ich pięcioletniej pracy jest przewodnik pod tytułem *Face to face czy Facebook?*.

Mimo wielu zmian społecznych i technologicznych serce człowieka pozostaje bardzo wrażliwe na spotkanie z drugim człowiekiem pełne miłującej uwagi. Czerpiąc z bogactwa pedagogiki ignacjańskiej (od św. Ignacego Loyoli), zespół pedagogów i wychowawców KOSTKI – Publicznego

Gimnazjum Jezuitów im. św. Stanisława Kostki – podjął wyzwanie bycia z uczniami i dla uczniów, będąc jednocześnie wiernymi zasadzie *cura personalis*, która nakazuje indywidualną troskę o każdego ucznia. Zebrane przykłady są owocem wielu spotkań nauczycieli i pedagogów z uczniami i rodzicami. Choć nie zawsze należały one do łatwych, to jednak pełne były szacunku i wzajemnego zrozumienia. Problemy, z jakimi muszą mierzyć się nastolatki w życiu codziennym, są różnorodne i nie zawsze jest na nie prosta recepta. Niskie poczucie wartości, brak akceptacji siebie czy też ból z powodu odrzucenia to tylko nieliczne z trosk, które potrafią skoncentrować na sobie uwagę młodego człowieka tak bardzo, że przestaje on zauważać piękno otaczającego świata. Z drugiej strony uśmiechnięci uczniowie zmotywowani do codziennej pracy, odnoszący małe i wielkie sukcesy oraz rodzice pełni wewnętrznego spokoju potwierdzają ponadczasowość i skuteczność zasad pedagogiki ignacjańskiej.

Cieszę się, że projekt *Face to face czy Facebook?* przybrał formę przewodnika. Dzięki temu posłuży

młodym ludziom w wędrówce ku dojrzałości. Ma on niewątpliwie tę zaletę, że można po niego sięgnąć w dowolnym miejscu i czasie. Daje nadzieję, że nigdy nie jest za późno na nawrócenie i nowe życie.

AMDG

o. Paweł Brożyniak SJ

dyrektor KOSTKI

*Publicznego Gimnazjum Jezuitów
im. św. Stanisława Kostki w Krakowie*

Wstęp

Drogi Czytelniku!

Bardzo długo zastanawialiśmy się nad tym, jak przekazać Ci nasze teksty. W końcu doznałyśmy olśnienia: ma to być książka, i to książka interaktywna! Wówczas w naszych głowach pojawiło się kolejne pytanie: „A tytuł? Jaki tytuł pomieści interaktywność i to, o czym napisałyśmy – troski, problemy, wątpliwości nurtujące młodego człowieka?”. Po długich i burzliwych dyskusjach doszliśmy do wniosku, że najlepiej będzie zatytułować ją znany angielskim idiomem.

Face to face – twarzą w twarz. Słowniki podają trzy podstawowe znaczenia związku frazeologicznego „stawać z kimś, z czymś twarzą w twarz”. Po pierwsze: stykać się bezpośrednio z kimś lub czymś; po drugie: znajdować się w obliczu czegoś; i po trzecie: mierzyć się z kimś albo czymś. Wszystkie definicje trafnie oddają ideę, z której zrodziła się ta książka. Chciałyśmy stworzyć dla młodego

człowieka przestrzeń, gdzie zmierzy się z problemami i wątpliwościami, jakie niepokoją jego umysł i serce na progu dorosłości. Dorosłości w nowoczesnym, stechnologizowanym świecie, w którym wydaje się, że pytania o to, jak żyć dobrze i efektywnie, jak budować dobre relacje, jak tworzyć wolną i silną osobowość, mnożą się szybciej, niż jesteśmy w stanie znaleźć na nie odpowiedzi. Może to rodzić poczucie lęku i frustracji, a przecież jedną z podstawowych potrzeb człowieka jest potrzeba bezpieczeństwa.

Wiele naszych działań podporządkowujemy temu, by czuć się bezpiecznie. Dla tego poczucia jesteśmy w stanie wiele zrobić, nie zważając na to, że nasze wybory, decyzje i czyny mogą niekiedy hamować nasz rozwój, a czasem nawet nas niszczyć. Tkwimy więc w relacjach, które są toksyczne, nie ujawniamy swoich prawdziwych poglądów, postępujemy tak, jak chce grupa, a nie zgodnie z tym, czego w rzeczywistości pragniemy. Poświęcamy czas i energię, by zdobyć środki nie tylko na utrzymanie i zainteresowania, ale również na to, by mieć modne rzeczy, dzięki którym nikt

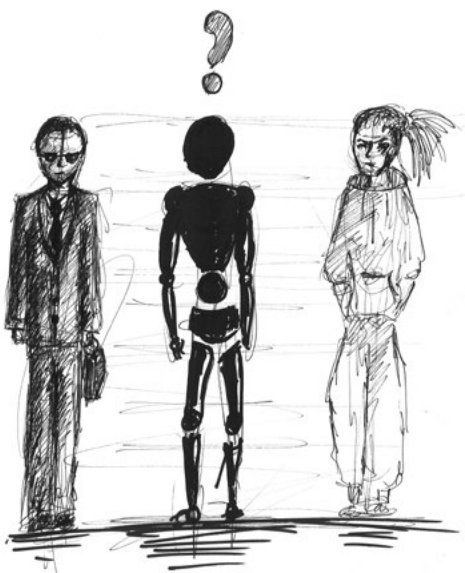
nas nie będzie wytykał palcami i nie zostaniemy wykluczeni ze środowiska, w którym się uczymy, pracujemy i żyjemy. Postępujemy tak po to, by nie stracić poczucia bezpieczeństwa, które dają nam drugi człowiek i pieniądze. Trudno nam wtedy dostrzec, że w dążeniu do bycia bezpiecznym za wszelką cenę możemy zatracić siebie, zagubić coś cennego, co stanowi o naszej wartości.

Chcemy, abyś – biorąc do ręki tę książkę – opuścił swoją strefę komfortu. Poznaj historie młodych ludzi podobnych do Ciebie, którzy musieli zmierzyć się z odrzuceniem przez grupę, próbowali określić siebie czy przewyciężyć nałogi. Zastanów się nad tym, kim jesteś, co jest dla Ciebie ważne, jak wyobrażasz sobie swoją przyszłość i... dopisz swoją historię. Krótko mówiąc, zachęcamy Cię, abyś odważnie stanął twarzą w twarz z tym, co jest dla Ciebie trudne, co sprawia Ci ból, przed czym uciekasz. Tylko wtedy, gdy odkryjesz prawdę o sobie i ją zaakceptujesz, poczujesz się naprawdę wolny. Taka wolność dodaje skrzydeł, rozwija i jest źródłem prawdziwego bezpieczeństwa i radości.

Face to face czy Facebook?

Nie bój się więc odpowiedzieć na pytania, jakie przed Tobą stawiamy, i podzielić się swoimi przemyśleniami. Nie bój się stanąć *face to face* z sobą samym!

Autorki



1.

Kim jestem?

.....

Ten robi najwięcej,
kto robi [dobrze] jedną rzecz*.

.....

* Wszystkie cytaty rozpoczynające rozdziały zaczerpnięto z tekstów św. Ignacego Loyoli, *Maksymy Świętego Ignacego*, tłum. ks. A. Chmielowski, Warszawa 1886, reprint: Wydawnictwo WAM, Kraków 2014.

Podpatrzone, zasłyszane...

Kasia ciągle szukała wzoru, ideału, kogoś, kogo mogłaby naśladować. Przeglądała kolorowe pisma, portale plotkarskie, blogi celebrytek. Rozpoznawała wszystkie osoby, które były znane z tego, że były znane, i chciała być kiedyś taka jak one: piękna, zgrabna, zadbana. Nieustannie mierzyła centymetry, przeliczała kalorie, zwłaszcza wtedy, gdy popularne stało się zamieszczanie na Instagramie roznegliżowanych zdjęć zaraz po treningu, pokazywanie żeber czy talii jak kartka papieru. Kasia zaczęła stosować drakońskie diety. Owszem, chudła, ale przy tym stawała się coraz bardziej rozdrażniona, zaczęła mieć problemy z koncentracją, przestała zapamiętywać to, czego uczyła się w szkole. Ignorowała pytania swoich kolegów i koleżanek, gdy próbowali się dowiedzieć, co się z nią dzieje. Kiedy mama chciała z nią porozmawiać, odpowiadała: „Nie masz pojęcia o dzisiejszym świecie, nie zrozumiesz mnie”.

Pewnego dnia zemdląca. Obudziła się na szpitalnym łóżku. Nie wiedziała, skąd się tam wzięła ani dlaczego musi pozostać na obserwacji. Ponieważ odmawiała jedzenia tego, co podawano jej w szpitalu – bo tuczące! – karmiono ją pozaustrojowo. Leżąc na łóżku, podłączona do kroplówek obserwowała, jak lekarze cicho rozmawiają z jej rodzicami. Nie wiedziała, o co chodzi. Zaczęło ją to w końcu denerwować, bo i ją zasypywano dziwnymi pytaniami. W końcu usłyszała, że będzie mogła wyjść do domu po rozmowie z psychologiem.

Pani psycholog okazała się osobą bardzo miłą, ale też stanowczą. Nie była dużo starsza od Kasi, dlatego dziewczyna dość szybko znalazła z nią wspólny język. Rozmawiały o szkole, o zainteresowaniach, o stronach, które tak chętnie Kasia przegląda. Ponieważ pani psycholog wykazywała zainteresowanie tematem, dziewczyna pokazała jej te blogi, które najchętniej czyta, i te celebrytki i instagramerki, które uwielbia. W pewnym momencie pani psycholog poprosiła pacjentkę, żeby rozebrała się do bielizny, a potem postawiła ją przed lustrem. Zapytała, czy się sobie podoba.